

Oczami niewidomego (13): Sztuka niepełnosprawnego

Data publikacji: 5.12.2015 19:15

Na terenie naszego powiatu jest wiele osób posiadających talent pisania bajek, wierszy czy opowiadań. Wiele z nich nie jest znanych większemu kręgu odbiorców. Niektórzy piszą i wysyłają na konkursy, a inni piszą do tzw. "szuflady". W tym towarzystwie jest również spora grupa osób niepełnosprawnych.

□

„On nie patrzy oczyma, tylko oczyma duszy

A serce ma za przewodnika.

Gór nie przenosi, lecz stara się, aby to góry jego przenosiły, tak do celu swego dąży.

Słońca promieni nie uświadczy, lecz jest nimi niesiony, nie jeden widzący bywa przy nim zawstydzony.”

Ostatnio po raz kolejny przebywałem na warsztatach terapii zajęciowej w świetlicy Stowarzyszenia „Dobrze, że jesteś” w Istebnej. Wśród grupy przeszło dwudziestu osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami spotkałem piszącego od przeszło roku wiersze właśnie do szuflady – 32-letniego Adama Dragona z Jaworzynki, który uczestniczy w zajęciach.

Powyższy tekst napisał Adam jak przyznał z potrzeby serca.

W trakcie krótkiej rozmowy dowiedziałem się, że przypadkowo przeszło rok temu właśnie podczas warsztatów w Stowarzyszeniu padło hasło: napiszmy jakiś wiersz z okazji docenienia działań pewnej osoby. Adam powiedział „Spróbujemy”. No i tak się zaczęła pasja pisania o wszystkim, co zainspiruje Pana Adama.

Natchnienie przychodzi różnie; czasem w domu, autobusie czy pracy. Pan Adam oprócz uczestnictwa w zajęciach w Stowarzyszeniu jako jedyny z grupy niepełnosprawnych pracuje jako stróż w Wiśle.

Tematyka bywa różna. Są wiersze poważne, romantyczne, miłosne, ale i napisane z poczuciem humoru.

- *Zawsze staram się mieć przy sobie kawałek kartki i długopis bo np. jadąc autobusem od siebie z domu do pracy patrząc na nasze góry zawsze coś przyjdzie do głowy i trzeba na szybko to zapisać* – opowiada Adam.

Swoich wierszy, rymowanek nigdzie nie publikował ani nie przedstawiał publicznie.

- *Piszę, bo mi się to podoba. Jedynymi słuchaczami, którzy słyszeli to, co piszę są rodzina i wszyscy przyjaciele z Stowarzyszenia. Na chwilę obecną nie myślę o tym, żeby gdzieś to posyłać. Najważniejszym jest dla mnie to, że osoby niepełnosprawne, którym to czytamy, są dumne z tego, że ich kolega to napisał* – dodaje Adam.

Wśród niepełnosprawnych znajdziemy wielu, którzy piszą wiersze, malują na szkle, lepią figurki z gliny, pięknie rysują czy malują. Jednak robią to w większości tylko dla siebie czy na własną ścianę, szafkę, regał.

Fajną sprawą byłoby takie osoby zebrać w jednym miejscu i zaprezentować ich dokonania.

Naprawdę piszą i wykonują ciekawe rzeczy rehabilitując się przy tym.

Andrzej Koenig